

GŁOS ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 4 (22)

ROK III

KWIECIEŃ

1986

CENA 15 ZŁ

Piszemy o:

dwóch Kombinatach — Budownictwa Ogólnego i PGR Manieczki, pa-sjonacie Bolesławie Turajskim, pomniku Wiosy Ludów, chałturze, te-atralnej młodzieży z Liceum, Śremskich Żydach oraz ogłaszamy konkurs.

Kombinat Budownictwa Ogólnego

Jak informowaliśmy w numerze 2/86 „Głosu Śremskiego” rad-ni Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęli uchwałę o powstaniu w Śremie Kombinatu Budownictwa Ogólnego. Stanowi to ukoro-nowanie długotrwałych starań władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy. Chcąc przybliżyć Czytelnikom problem powstawa-nia Kombinatu poprosiliśmy o rozmowę p. Janusza Lisewskiego.

G.Ś.: Jest Pan...

J.L.: Pełnomocnikiem Wojewody d/s Organizacji Kombinatu. Funkcję tę powierzono mi 1 marca br. Możliwość realizacji za-mierzeń miejscowych władz zarysowała się we wrześniu ubiegłego roku. Dzięki energicznym działaniom miejscowych władz i po-parciu władz wojewódzkich, szczególnie obecnego kierownictwa Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego, Kombinat stał się faktem. Dzień 2 maja to faktyczny początek istnienia Kom-binatu, 1 lipca powinniśmy rozpocząć produkcję, by w 1990 r. osiągnąć pełną zdolność produkcyjną.

G.Ś.: Podstawowym zadaniem Kombinatu jest zapewne to, na co czeka wielu Śremlan — zwiększenie budownictwa mieszkanio-wego wielorodzinnego.

J.L.: Docelowa wielkość produkcji KBO to rocznie 350 miesz-kań i 2600 m² powierzchni towarzyszącej (infrastruktura — żłobki, szkoły itp.) o wartości 1,2 mld zł. Ponieważ nie sposób w krótkiej rozmowie przekazać wszystko o Kombinacie, powiem np. choć o tym, iż docelowy program bazy obejmuje m.in. wytwórnę wyrobów metalowych, ciesielskich, stolarskich, poligonową wy-twórnę prefabrykatów ze zbrojarnią i wytwórną betonu. Jest w planie szkoła przyzakładowa, przychodnia lekarska, hotel ze sto-lówką. A od 1990 r. przewiduje się działalność eksportową KBO.

G.Ś.: Gdzie to wszystko ma się znajdować?

J.L.: Adres firmy: Osiedle Psarskie 82, telefon (od 2 maja) 43-16 i 43-17. Powierzchnia bazy — około 6,5 ha.

G.Ś.: Kto będzie realizował te plany? I za ile?

J.L.: Docelowo 600 pracowników. Nakłady inwestycyjne na utworzenie KBO — ponad 1 mld zł. Jeśli pytanie dotyczyło wyso-kości wynagrodzenia — Kombinat nie stanie się maszyną do ro-

bienia pieniędzy. Płacić będzie się za dobrze wykonaną pracę. Tym, którzy to potrafią, na pewno opłaci się. Wymagania są du-że. Wychodzimy z założenia, że jeśli robi się konkursy na dyrekto-rów, mogą też być, o ile taka potrzeba zaistnieje, konkursy np. na spawaczy. Bardzo dobrzy, sumienni pracownicy w KBO to konieczność przy tzw. totalnej formule tworzenia Kombinatu; jed-nocześnie budujemy bazę i rozpoczynamy normalną działalność produkcyjną.

G.Ś.: Słyszał Pan zapewne o obawach śremskich przedsię-wzięciw o utratę kadry?

J.L.: Jedyne z PBR-ol Środa odejdzie spora grupa pracow-ników. Jak wiadomo większość z nich to mieszkańcy Śremu. Zna-leżli się w tym przedsiębiorstwie po likwidacji PBRol Śrem. Po-zyskanie tej sporej ilości osób nie wyklucza, iż zdarzą się indy-widualne przypadki ruchów kadrowych między KBO a zakładami śremskimi. Przyjmować też będziemy absolwentów ZSZ.

G.Ś.: Rozmawiając z Panem odnoszę wrażenie, że bardzo utożsamia się Pan z Kombinatem, którego właściwie jeszcze nie ma. Przypuszczam, że mógłby Pan mówić na ten temat przez wie-le godzin. A może teraz troszeczkę o Panu.

Rok urodzenia...

J.L.: 1953.

G.Ś.: Wykształcenie?

J.L.: Mgr inż. budownictwa lądowego.

G.Ś.: Staż pracy?

J.L.: 9 lat.

G.Ś.: W tym dyrektorowania?

dok. na str. 2

Śremskie uroczystości 1-Maja

W dniu 14 kwietnia br. odbyło się robocze posiedzenie Spo-łecznego Komitetu Obchodów 1 Maja, któremu przewodniczył I sekretarz KMG PZPR Michał Chmielewski. Ustalony został szcze-gółowy harmonogram uroczystości 1-Majowych.

30 kwietnia o godz. 18-00 w sali Klubu Odlewnika odbędzie się uroczysta akademii 1 Majowa, podczas której w części ar-tystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. 1 maja tradycyjnie spotykamy się na manifestacji.

Wymarsz nastąpi o godz. 10.00 sprzed budynku KMG PZPR na Plac Pamięci Narodowej, gdzie odbędzie się wiec pierwszomajo-wy. Imprezy sportowe i kulturalne odbywać się będą w terenie Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w parku im. Powstańców Wielkopolskich oraz na parkingu Os. Jeziorany.

Szczegółowy program obchodów 1-majowych znajdzie się na afiszach. Karol Gostomski

Kwiecień

MIESIĄCEM

PAMIĘCI
NARODOWEJ

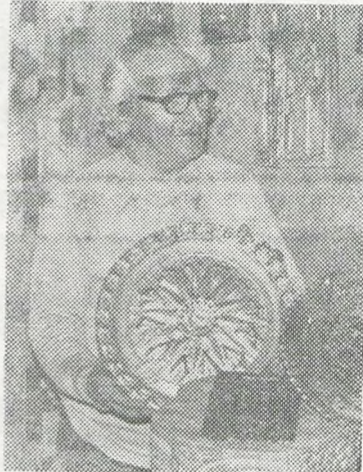


Okazuje się, że w Śremie żyje wiele osób, którzy szczególnie pieczołowicie pielęgnują swoje hobby, a znają tych pasjonatów (i przedmiot ich zainteresowań) tylko najbliżsi. Do takich osób należy pan Bolesław Turajski.

G.Ś.: Proszę powiedzieć, kiedy zaczęła się Pana pasja?

B.T.: Już od dzieciństwa marzyłem o tym, by zostać rzeźbiarzem. Niestety, wybuch wojny, wysiedlenie z rodzinnego Gniezna spowodowało, iż moje życie ułożyło się inaczej niż zaplanowałem. Jednak miłość do sztuki nie wygasła. Rzeźba stała się moim hobby. Bez przesady można to nazwać pasją. Tworzywo do mojej pracy znajduję m.in. w śremskim parku. Drzewa, które zostaną np. powalone przez wiatry, stają się materiałem, w którym rzeźbię. Te pnie, nad którymi rozpocząłem pracę, pochodzą właśnie stamtąd. Ciekawe są również złomowiska. Często tam znajduję materiał, z którego powstać mogą ciekawe rzeźby. Zajmuję się bowiem również metaloplastyką, robię też ikony.

G.Ś.: Czy Śremianie mieli możliwość zapoznać się bliżej z Pańskimi pracami?



BOLESŁAW TURAJSKI
Fot. W. Smolich

B.T.: Dwie wystawy odbyły się w naszym Klubie Środowiskowym, wystawę moich prac przygotowało Muzeum Śremskie.

G.Ś.: Zwiedziłem Pańską pracownię, choć trudno jednoznacznie nazwać tak mały pokój, który pełni również funkcję sypialni. Co na to żona?

B.T.: Choć czasem pokrzyrzy troszkę, bo często w mieszkaniu słychać zbyt głośny stukot młotka, czy jest bałagan — pomaga mi jednak w tym, co robię. Zdarza się, że ponarzeka, iż z tego rzeźbienia nie mam, ale ja ciągle powtarzam, że nie chodzi tu o pieniądze, ale o to, by pozostawić po sobie trwałe ślady.

G.Ś.: Czy dzieci odziedziczyły Pańską pasję?

B.T.: Choć inne, mają również swoje zainteresowania. Henryk kolekcjonuje zegary, Tadeusz — stare banknoty, Wojtek też gromadzi starocie, a Marek to zapalony wędkarz.

G.Ś.: Życzę Panu, aby w dalszym ciągu to, co Pan robi, przynosiło wiele radości i satysfakcji i dziękuję za rozmawę.

Wojciech Górski

(dokończenie ze str. 1)

J.L.: Od 1 czerwca 1980 r. do tej pory w Zakładzie Budowlano-Montażowym.

G.Ś.: Udźwignie Pan ten ciężar? Myślę o dyrektorowaniu Kombinatem.

J.L.: Właściwie to nie ma alternatywy. Przede wszystkim nie ja sam będę to robił. W skład kadry wejdą ludzie, o których mówię, że są opanowani przez chorobę — „zespół niespokojnych nóg”. Ludzie ci samorealizują się w twórczej, intensywnej, zaangażowanej pracy. Beczynność jest dla nich stanem patologicznym.

G.Ś.: W takim razie najbliższe plany Kombinat.

J.L.: Rozpoczęcie budowy przedszkola przy ul. Nowotki, kontynuowanie budowy centrali automatycznej i międzymiastowej, no i oczywiście — własna baza.

G.Ś.: Życzymy więc planowej realizacji wszystkich zamierzeń. Myślę, iż wtedy ci, którzy dziś posądzają Pana o zarozumiałość, będą mogli stwierdzić, że to oparta na realnych (przesłankach) pewność siebie.

Dziękuję za rozmawę.

Z.

PREZENTACJE

Manieczki stawiają Ziemię Śremską

Ostatnio złożyłem wizytę w Kombinacie PGR Manieczki, który bliski jest każdemu Śremskiemu. Kombinatem kieruje od chwili jego powstania, tj. od ponad 25 lat, mgr inż. Jan Baier pełniący również m.in. funkcję Przewodniczącego Poznańskiego Zrzeszenia PGR. Ma lat 59, zaś staż pracy ponad 45 letni. Jest wybitnym specjalistą, uznanym w kraju organizatorem mającym osobisty wkład w rozwój socjalistycznego rolnictwa, znany jest jako ofiarny społecznik. W uznaniu zasług uhonorowany został wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi, że wymienię choć Sztandar Pracy I i II klasy, Medal Edukacji Narodowej. Przykładem popularności dyrektora jest zdobycie już w 1972 r. tytułu najpopularniejszego Wielkopolanina Roku. W dwa lata później Rada Państwa nadała Kombinatowi Order Sztandaru Pracy I klasy.

W roku 1984/85 PGR-y woj. poznańskiego uzyskały znaczny postęp produkcyjny i ekonomiczno-finansowy, wypracowując wiele miliardów złotych zysku. Mimo licznych kłopotów i trudności przeprowadzono w tym czasie wszystkie kampanie, uzyskując wysokie plony w plodach rolnych, w zbiorze zbóż i hodowli. Kombinatu PGR Manieczki należy pod tym względem do czołówek krajowej. Chcąc przybliżyć naszym Czytelnikom dorobek Kombinatowi zwróciłem się z kilkoma pytaniami do Dyrektora.

G.Ś.: Na jakiej powierzchni gospodarujecie?

J.B.: Łączna powierzchnia wynosi 6300

ha, gleba III, IV i V klasy. Grunty dzisiejszego Kombinatowi położone wzdłuż trasy kolejowej Śrem — Czemiń znajdują się na terenach gmin Brodnica, Śrem, Czemiń, Mosina. W skład Kombinatowi wchodzi 23 obiekty, z tego 14 zakładów rolnych, przemysłowych i usługowych o kierunkach produkcji roślinnej, zwierzęcej i roślin przemysłowych oraz przetwórstwa masy zielonej na susz, produkcji mieszanek paszowych, płatków ziemniaczanych i spirytusu w gorzelniach. Powstaje nowy oddział przemysłu spożywczego, w którym rozwiniemy produkcję serów i innych przetworów mlecznych. We własnym pawilonie „Kogucik” sprzedajemy wyroby garmazeryjne.

G.Ś.: Proszę o kilka liczb — wyniki minionego roku gospodarczego 1984/85, wypracowany zysk.

J.B.: Najlepszy wynik osiągnęliśmy w plonach pszenicy, jęczmień i żyto dało 45 q a średnia zbóż wyniosła 50 q/ha. Wydajność buraków cukrowych — 360 q/ha, ziemniaków — 240 q/ha. W najlepszej oborze w Brodnicy uzyskano 5200 l mleka rocznie od krowy, średni ubój — 4500 l. W produkcji mięsa uzyskaliśmy 520 kg z hektara, to dobre wyniki. Sprzedaliśmy też w roku 50 t. wełny owczej.

Od niedawna zajmujemy się produkcją ryb w stawach na obszarze 85 ha. Uzyskaliśmy 960 kg karpia z hektara. W produkcji drobiarskiej — 10 miliardów sztuk jaj; sprzedaliśmy 2800 tys. psikłat.

Przy ogólnych obrotach wynoszących po-

nad 1 miliard 400 milionów złotych wypracowaliśmy 150 milionów złotych zysku.

G.Ś.: Zdaję sobie sprawę, że na wysokość produkcji składa się wiele czynników, m.in. właściwe zaopatrzenie w środki produkcji, specjalistyczny sprzęt, nawozy mineralne, preparaty ochrony roślin, paliwo. Ta wyliczanka mogłaby trwać długo. Jak pod tym względem zabezpieczony był Kombinatu?

J.B.: Trzeba przyznać, że w ostatnich 2 latach znacznie poprawiła się sytuacja, jeśli chodzi o zabezpieczenie w środki produkcji, nawozy i środki chemiczne. Gorzej, jeśli chodzi o węgiel i wapno. Utrudnia nam to prawidłowe gospodarowanie na glebach lekkich.

G.Ś.: Co mógłby powiedzieć Pan o swojej Załodze?

J.B.: Załoga Kombinatowi liczy 1050 pracowników, w tym 265 kobiet. Jest 45 inżynierów, 120 techników, 700 mistrzów i robotników wykwalifikowanych w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej i mechanizacji. Poza tym 50 dziewcząt i chłopców odbywa praktykę w warsztatach mechanicznych, w budownictwie, dziale socjalnym przygotowując się do pracy w stołówkach, sklepach. Do 1982 r. Załoga Kombinatowi była bardzo stabilna. Później jednak wielu pracowników odeszło na emeryturę, w tym znaczna ilość na wcześniejsze. Załoga wymieniła się aż w 80%. Większość stanowisk objęli młodzi pracownicy. Są równie ofiarni, jak ich poprzednicy, muszą się jednak intensywnie szkolić, choćby ze względu na nowe technologie wkraczające do rolnictwa. Nie sposób wymienić tu wielu, wielu zasłużonych dla Kombinatowi pracowników, ale do szczególnie wyróżniających się należą: Teresa Jakubiak, Kazi-

mierz Humerski, Teodor Libelt, Kazimierz Cwojdzinski, Władysław Limański, Marian Łuczak, Jacek Pawlicki, Gizela Cieślak, Barbara Nowakowska, Stanisław Goracz, Roman Fabisiak, Jan Waberzek, Maria Dręczewska.

G.Ś.: Kombinat Manieczki słynie w kraju z wielkiego wkładu w rozwój wiejskiej infrastruktury, kultury, usług socjalnych dla Załogi i środowiska. Proszę o kilka zdań na ten temat.

J.B.: W dalszym ciągu dla pracowników i ich rodzin rozwijamy szeroko usługi socjalne, szkoleniowe, sieć usługową. Budujemy nowe przedszkole w Brodnicy, świetlicę w Grabianowie. Dużą wagę przywiązujemy do wychowania patriotycznego społeczeństwa. Wiele osób zwiedza nasze Muzeum Józefa Wybickiego, zabytki na trasie Turów — Rąbin — Manieczki — Winogóra, a więc miejsca, gdzie przebywali sławni patrioci — Chłapowski, Wybicki, Dąbrowski.

G.Ś.: Widziałem w Muzeum wiele medali, dyplomów, nagród Ministra Kultury i Sztuki. To uznanie dla Kombinatu za o-

piękę nad zabytkami, ich odbudowę i właściwe użytkowanie. Ale to temat na oddzielny artykuł. Pozwoli więc Pan Dyrektor, że wrócę do naszego głównego tematu. Jak wygląda współpraca Kombinatu z rolnikami indywidualnymi?

J.B.: Dobrze. Współpracujemy w zakresie suszarnictwa, uprawy kukurydzy, sprzedajemy rolnikom pisklęta, służymy pomocą w żniwach. Rolnik, który zwraca się do nas, jest zawsze dobrze obsłużony.

G.Ś.: Jak rysują się perspektywy rozwojowe Kombinatu?

J.B.: Opracowaliśmy plany rozwoju do roku 1990. Zakładamy dalszy dynamiczny rozwój Kombinatu. M.in. planujemy uprawę zbóż o wielkiej wydajności z zastosowaniem takich środków chemicznych, które wpływają na wysokość produkcji. Natomiast drogą użycia koncentratów, mikroelementów możliwy będzie dalszy przyrost produkcji zwierzęcej. To najogólniej.

G.Ś.: Chcę zadać teraz Panu Dyrektorowi pytanie, które nurtuje bez mała całe społeczeństwo. Czy możemy wyżywić się sami?

J.B.: Wyprodukowana w naszym Kombinacie żywność wystarcza dla 30 tysięcznego miasta. Patrząc przez pryzmat Poznańskiego Zrzeszenia PGR, łącząc żywność przez nas produkowaną z wytworzoną przez rolnictwo indywidualne — produkujemy tyle żywności, iż mamy nawet liczące się nadwyżki. A więc w naszym regionie jesteśmy w stanie pokryć zapotrzebowanie na żywność ludności na przełomie XX i XXI wieku. Trzeba pamiętać, że liczba obywateli stale rośnie. Podobne wyniki ma jeszcze wiele województw, m.in. łeszczyńskie, kaliskie. Są jednak regiony, gdzie mniej wydajna produkcja nie może zaspokoić potrzeb nawet własnych mieszkańców. Jest jednak wiele możliwości (szczególnie w tych regionach) podniesienia wydajności z hektara. I dopiero wykorzystanie ich spowodować może, iż nasz kraj będzie samowystarczalny w produkcji żywności.

G.Ś.: Bieżący rok to już 26 w historii Kombinatu. Gratulujemy dotychczasowego dorobku, życzymy dalszych sukcesów.

Dziękuję za rozmowę.

Gabriel Jasiński

felieton Z OŚCIA

Czy tak być musi?

Według „Małego słownika języka polskiego” chaltura to „wstęp dany przez aktorów, muzyków itp. droywczu, tylko ze względów zarobkowych”.

Pewnego marcowego popołudnia upewniłam się, że w tym „itp” jest miejsce np. dla szefów ośrodków kultury, jak dla tego z Nekli, który zorganizował i obwoził po województwie „Pokazy mistrzowskich par tanecznych z Belgii i Holandii”.

Zwyktemu śmiertelnikowi taniec towarzyski kojarzy się z pięknem, młodością, gracją, wspaniałymi strojami. A pan Z. zaprezentował nam widowisko, w którym wzięło udział m.in. kilka par tanecznych z Belgii o umiejętnościach na poziomie mistrzów osiedla i średniej wieku oscylującej w granicach pięćdziesiątki. Nie

mam pretensji do tych państwa. Mam je natomiast do pana Z., który po pierwsze nabił w butelkę kolegów po fachu, tzn. SOK, gdyż oni rozprowadzali bilety na tę imprezę; po drugie — prezentował swoje wątpliwe zdolności aktorskie widzom, którzy przyszli oglądać mistrzów tańca. Nie zabrakło też etatowego rozśmieszacza — epigona Starego Marycha — artyści Teatru Wielkiego w Poznaniu, pana W. Wygłosił tym razem kilka bardzo kiepskich kwestii, które Śremianie słyszeli chyba po raz czwarty.

Wracając do par tanecznych — ktoś z widzów stwierdził, iż był ten program doskonałym prezentem na Dzień Kobiet. Panie krajowe mogły przekonać się, że niczym nie ustępują paniom zagranicznym (artystkom!), a nawet je przewyższają.

Najsmutniejszym jest fakt, iż impreza, o której piszę, to nie odosobniony przypadek. Jakże często okazuje się, że jedynym akcentem tematycznym np. akademii 1-majowej jest przypomnienie tej daty przez konferansjera, ewentualnie rewolucyjny wiersz. A później — nawet kankan, schody, pióra... Zadowoleni są tylko tzw. artyści.

Mam nadzieję, że panem Z., przygotowującym swoje atrakcje, kierował wyłącznie głęboki altruizm. Wolelibyśmy jednak oglądać artystów bardziej egoistycznych, ale za to na odpowiednim poziomie. Myślę, że podobnego zdania jest dyrekcja poznańskiego Pałacu Kultury.

A przed nami akademie 1-majowa...

MAT

STANISŁAW CHUDOBA (ps. „Stefan”)

Urodził się 23.IV.1913 r. w Chranowie (woj. krakowskie) w rodzinie urzędniczej. Ojciec Franciszek Chudoba wraz z rodziną przeniósł się w 1921 r. do Śremu, gdzie objął posadę sekretarza sądowego.

Staszek uczęszczał tu do szkoły powszechnej i gimnazjum. W 1931 r. uzyskał maturę. Pracy społeczno-organizatorskiej uczył się w harcerstwie. Był drużynowym drużyny im. „Przemysława”. W latach 1931—1934 studiował nauki prawno-ekonomiczne na Uniwersytecie Poznańskim. W 1932 r. wstąpił do PPS i rozpoczął ożywioną działalność rewolucyjną. Był członkiem władz oddziału akademickiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu. Piastował funkcję wiceprzewodniczącego zarządu oddziału poznańskiego OM TUR. Jako redaktor „Walki Ludu”, organu PPS na Poznańskie i Pomorze, umieszczał liczne artykuły krzewiące idee socjalizmu. Od kwietnia 1935 r. do lutego 1936 r. był przewodniczącym Komitetu Miejskiego PPS w Poznaniu. Występował na wiecach, współdziałał ze strajkującymi robotnikami, bezrobotnymi, wygłaszał odczyty w Związ-

NOTY
FOTOGRAFICZNE



STANISŁAW CHUDOBA
1913—1943
Rep. fot. K. Jurga

ku Myśli Wolnej. Za radykalne wystąpienia publiczne był kilkakrotnie aresztowany, sądzony i więziony. W lutym 1937 r. otrzymał wyrok pół roku więzienia (zawieszony na 2 lata) za napisanie broszury pt. „Bezrobotni”. Za publiczne odkrywanie i piętnowanie przyczyn krzywdy społecznej artykuły Chudoby były przez cenzurę konfiskowane.

W 1937 r. Stanisław Chudoba przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował jako redaktor pism: „Dziennik Ludowy”, „Robotnik”, „Chłopska Prawda”. W tym okresie Chudoba rozwijał program walki z sanacją i narastającym faszyzmem. Rozumiał i propogował celowość oparcia polskiej polityki zagranicznej o sojusz ze Związkiem Radzieckim. Blisko wówczas współpracował z wybitnymi przedstawicielami lewicy socjalistycznej: N. Barlickim, St. Dubois, A. Próchnikiem i B. Drobnerem.

W pierwszych dniach września 1939 r. brał udział w obronie stolicy. Po klęsce przebywał przez 5 miesięcy w obozie jenieckim (Stalag I A Hohenstein — Olsztyn). Po powrocie do okupowanej Warsza-

wy w 1940 r. na nowo rozpoczyna pracę polityczną. Niedługo po tym wraz ze St. Dubois wydaje konspiracyjne pismo „Barykada Wolności”. Poważny wysiłek i wkład pracy włożył St. Chudoba w zjednoczenie rozproszonych w konspiracji grup socjalistycznych. W rezultacie ich połączenia powstała 1.IX.1941 r. partia Polscy Socjaliści, a Chudoba został sekretarzem general-

nym. Kiedy 11.IV 1943 r. Polscy Socjaliści przekształcili się w Robotniczą Partię Polских Socjalistów, wszedł do jej Komitetu Centralnego i kierował pracami redakcyjnymi organu RPPS-pismem „Robotnik”.

Chudoba należał do lewicowej grupy RPPS, która w listopadzie 1943 r. nawiązała porozumienie polityczne o współdziałaniu z PPR. Pełne żarliwości i politycznej

aktywności życie St. Chudoby zostało raptownie przerwane aresztowaniem w łapanie ulicznej w Warszawie 6.XII 1943 r. W dwa dni później na afiszu obwieszczonej kolejną egzekucją Polaków znalazło się konspiracyjne nazwisko Stanisława Chudoby — „Stefan Wiśniewski”.

Adam Podsiadły

kalendaryz REGIONALNY

- 1426 r. — Na Uniwersytecie Krakowskim studiowała 11 studentów ze Śremu i okolic.
- 1796 r. — Antoni Wyganowski (herbu Łodzia), właściciel wsi Kawcze, członek Komisji Porządku woj. poznańskiego i pułkownik insurekcji kościuszkowskiej skazany został za udział w powstaniu na karę 18 tys. talarów.
- 1888 r. — Odbył się w Śremie Sejmik Spółek Zarobkowych (tzn. banków) z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

- 1899 r. — Walne Zgromadzenia Towarzystwa Przemysłowego w Śremie funkcję prezesa powierzyło Nikodemowi Kucharskiemu.
- 1900 r. — Koło Śpiewackie wybrało się do Kórniku „aby tam także śpiew polski się podniósł przez założenie towarzystwa śpiewu, co też Kórniczanie przyrzekli”.
- 1900 r. — Śremianin Marcell Komendziński założył w Zakopanem zakłady przemysłowe „VULKAN”.
- 1900 r. — Powstało w Śremie Towarzystwo Św. Józefa, którego celem była „piecza nad zdziczałymi dziećmi, potem młodzieżą... aby takich ludzi, którzy są wskazani na drogę niemoralności i upadku w nocie utrzymać”.
- 1901 r. — Śremskie gniazda „Sokola” dało w Dolsku pokazy gimnastyczne, w celu propagandy idei sokolej.
- 1920 r. — Przy Krajowym Domu dla Ubogich w Śremie założony został Dom Wychowawczy dla Sierot Czerwonego Krzyża.
- 30.IV.1976 r. — Otwarto Muzeum Śremskie.

historyczne ZAPISKI

Pomnik bohaterów Wiosny Ludów 1848 r.

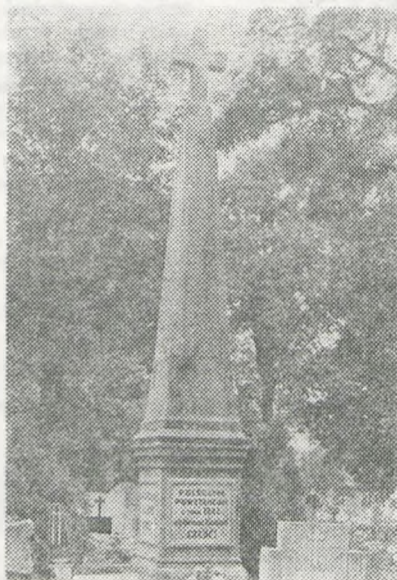
138 lat temu, 29 kwietnia 1848 r. wojska pruskie krwawo rozprawiły się z obrońcami Księstwa Wielkopolskiego. W ten sposób stłumione zostało kolejne powstanie narodowo-wyzwolenicze, które tym razem odbiło się głośnym echem na Ziemi Śremskiej.

3 stopnie wysokiej murowanej podstawie tak, że cała wysokość wynosiła stóp 21”. Pomnik ten nie przetrwał do naszych czasów. Na cmentarzu staromiejskim wznie-

siono w tym miejscu, po 50 latach nowy pomnik. Jak do tego doszło w czasach największej germanizacji Wielkopolski, kiedy historia ojczysta, język polski, a tym bardziej symbole walki z zaborcą nie miały racji istnienia? Wyjaśnienie tej zagadki znalazłem w pracy R. Kusztelana i cytuję w całości?): „Kiedy mijala 50 rocznica bitwy pod Książem w roku 1848, ks. Wawrzyniak zorganizował składkę na pomnik ku czci poległych powstańców polskich, a przy okazji jakiejś uroczystości Towarzystwa (ku upiększeniu miasta — przyp. A.P.) uzyskał (w czasie obiadu) słowne pozwolenie na jego wystawienie. Urzędnik pruski liczył za pewne na drogę oficjalną, na której prośba zostałaaby oczywiście odrzucona. Gdy za wiadomiono władze o przygotowanym odsłonięciu pomnika, nie wypadalo, znanemu już wówczas w całej Wielkopolsce przesyłowi, uzyskanego zezwolenia odbierać i pomnik stanąć”.

Ponad 40 polskich żołnierzy poległych w walce pochowanych zostało w mogiłach zbiorowych w samym Książu Wlkp. Około 500 rannych Prusacy przewieźli jako jeńców wojennych do Śremu. Wśród nich znajdował się dowódca polskiego obozu wojskowego mjr Florian Dąbrowski, który 2.V 1848 r. zmarł. Ranni powstańcy otoczeni zostali troskliwą opieką przez śremskie społeczeństwo, a dzięki incjatywie Emilii Szczanieckiej i poznańskiemu lekarzowi Tefilowi Mateckiemu zorganizowano szybko szpital. Nie wszystkich ciężko rannych udało się przywrócić do zdrowia. Kilkunastu z nich zmarło.

Pogrzeb mjr. F. Dąbrowskiego i jego towarzyszy walki na cmentarzu w Śremie stał się wielką manifestacją narodową. W rok później polscy obywatele ziemscy wystawili na mogile poległych pomnik. Według opisu St. Karwowskiego¹⁾ „składał się z dwóch wielkich, w Goli pod Jaraczewem obrobionych, kamieni; jeden miał 9 i pół, drugi 9 stóp wysokości, spoczywają zaś na



Fot. Zb. Wojciechowski

Uroczyste odsłonięcie odbyło się z masowym udziałem miejscowego społeczeństwa 12.IX.1897 r.³⁾ Adam Podsiadły

- 1) Stanisław Karwowski, „Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, T.I.1815—1852, s. 447.
- 2) Rus Kusztelan, „Książdz Piotr Wawrzyniak — maszynopis monografii w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, s. 315.
- 3) Księga Protokółów Towarzystwa Przemysłowego w Śremie, zapis z dnia 13.IX.1897 r.

10 LAT MUZEUM ŚREMSKIEGO

30 kwietnia 1976 r. ówczesny Naczelnik Miasta i Gminy J. Mieczysław Wawrzyniak dokonał uroczystego otwarcia Muzeum Śremskiego. Wspomina dyrektor Muzeum p. Kazimierz Zastawny: „Stalo się to możliwe, dzięki ofiarności społeczeństwa śremskiego przez prowadzona kwerenda przyniosła efekty w postaci szeregu cennych eksponatów i materiałów archiwalnych. Podstawę stanowiła jednak część zbiorów przejęta od prekursora muzealnictwa śremskiego p. Feliksa Sałacińskiego”.

W Muzeum istnieją 4 zasadnicze działy stałe — historyczny, etnograficzny, rzemiosła śremskiego i archeologiczny. W sali wystaw czasowych można było obejrzeć do tej pory 71 różnicowanych ekspozycji. Jest też salka pamięci Feliksa Sałacińskiego.

W ciągu 10 lat istnienia Muzeum Śremskie zwiedziło 41.000 osób. Wszystkich naszych Czytelników zachęcamy do obejrzenia nowej wystawy czasowej związanej tematycznie z miesiącem pamięci narodowej.

Muzeum zaprasza we wtorki, środy, soboty robocze od 10.00 do 14.00; w piątki, wolne soboty, niedziele i święta od 13.00 do 17.00. Z.



proponuje:

- WYSTAWA FOTOGRAFII: „Zabytkowe zespoły zieleni województwa poznańskiego” — 5 maja do 10 maja SOK
- WYCIECZKA ROWEROWA DLA DZIECI (10—14 lat) — 10 maja wyjazd sprzed SOK godz. 8.00
- Trasa: Śrem-Tworzykowo-Śrem (ok. 20 km)
- TEATR — 16 maja wyjazd sprzed SOK godz. 17.30
- Wyjazd do Teatru Polskiego w Poznaniu na spektakl „Mieszczanin szlachcicem” — Pierwsze spotkanie 19 kwiecień o godz. 16.00 w SOK
- Zapisy: Oglaszamy zapisy do zespołu teatralnego dzieci w wieku 12—14 lat. — 19, 26.IV; 3, 10.IV: godz. 15.00 bilety w cenie 10 zł SOK
- FILMOWE SPOTKANIA Z BAJKAMI: — 21, 28.IV; 5, 12.V — SOK
- FILMOWE SPOTKANIA Z BAJKAMI: Dla zorganizowanych grup ze szkół i przedszkoli na umówioną godzinę — 19, 26.IV; 3, 10.V 18.00—22.00
- DYSKOTEKI: UWAGA! Na dyskotekach zakaz palenia tytoniu. — 20, 27.IV; 4, 11.V 17.00—21.00

O śremskich Żydach

Poważną ilość mieszkańców Śreму stanowiły w pewnych okresach osoby pochodzenia żydowskiego. Świadczył o tym duży cmentarz (kirkut) usytuowany przy II moście po obydwu stronach szosy poznańskiej. Jak już wspomniałem z okazji majówek, hitlerowcy zniwelowali całkowicie wzgórze cmentarne i usunęli wszystkie groby. Istniała również bóżnica, którą okupanci zamienili na magazyn materiałów budowlanych, a po wyzwoleniu mieścił się tam skład mebli. Podczas budowy trasy mostowej bóżnicę rozebrano, stała bowiem pośrodku nowej drogi. Ten dom modlitwy znajdował się przy ulicy obecnie S. Matuszewskiego (zaraz po odzyskaniu niepodległości zwanej Żydowską, później — Przemysława).

Z istniejących dokumentów miejskich wynika, że stan ludności żydowskiej ulegał stałym wahaniom. W roku 1816 mieszkało w Śreмі 441 Izraelitów. Najwyższy stan zanotowano w 1849 r., bo aż 1166 osób, czyli 30% ogółu ludności. Od momentu zjednoczenia Niemiec ilość Żydów z 1127 osób w 1871 r. zaczęła gwałtownie maleć i tak doszła do 318 w roku 1910 (4,5% ogółu).

Głównym zajęciem tej części ludności był hazard i rzemiosło. Ciekawostką są dane z 1793 r., kiedy to na 129 śremskich krawców aż 127 było pochodzenia żydowskiego. To prawie mała fabryczka i na pewno szyli w niej ubiory nie tylko na zamówienie, ale głównie na handel. Według opowiadań moich rodziców, pod koniec I wojny światowej najbogatsze sklepy w śródmieściu, głównie w Rynku, znajdowały się w rękach żydowskich. Wymieniane z tego okresu nazwiska to: Abraham, Braun, Friedeberg, Friedmann, Landmann, Peisert. Sam pamiętam jeszcze czapki Bieberfelda i bławatnika Jaffego — obydwa w Rynku po stronie, gdzie dziś kawiarnia. O Bieberfeldzie opowiadano, że co dzień wkładał na głowę inną czapkę. Pamiętam też kupioną u niego moją czapkę — była żółta w kratę i tylko dwie takie pokazały się w Śreмі.

Po I wojnie większość Żydów optowała za Niemcami i wyjechała z Polski. W okresie międzywojennym żyły w Śreмі cztery rodziny Landmannów (jedna wkrótce gdzieś się wyprowadziła), Friedmann z rodziną i jego brat, stary kawaler Sachs, z dwiema siostrami oraz samotna Tina, znana tylko pod tym imieniem. Najbogatszy był Karol Landmann przy ul. Szkolnej. Handlował bydłem i często w niedzielę stały przed jego domem powozy okolicznych dzieciaków, z którymi robił interesy. Jego brat, zwany Wołkiem, prowadził sprzedaż mięsa nie wieprzowego przy ulicy — obecnie — Dąbrowskiego, na wprost ul. Szewskiej. Friedmannowie handlowali końmi, a Sachs skupował skórki. Najpopularniejsza była jednak Tina, która mieszkała tuż za narożnikiem dzisiejszych ulic Matuszewskiego i Chudoby w małym budynku — obecnie sklep warzywny. Niesforna dzieciarnia często stukwała do jej okien, ażeby mieć uciechę, gdyż trochę upośledzona umysłowo stara kobieta wybiegała z domu i głośnie krzykiem przepędzała złośliwców.

Nadszedł wrzesień 1939 r. Hitlerowcy wkroczyli do Śreму i wkrótce oczyścili, jak mówili, miasto z „żydowskiej zarazy”. Opowiadał mi naoczny świadek: „Ostatni raz widziałem starego Landmanna (Wołka) zmasakrowanego, z rociętym karkiem i potłuczoną głową, nie miał siły wejść na ciężarówkę. Jego żona nakrywała sobą dzieci bite kolbami i kopniakami przez żandarmów”.

Po wojnie zjawił się w mundurze Wojska Polskiego młody Landmann z rodziny mieszkającej blisko bóżnicy. Ocalał dzięki udanej ucieczce do Związku Radzieckiego. Pokazała się też wnuczka Landmanna z ul. Szkolnej, która uratowała swe życie jako córka Polaka. Podobno sprzedała nieruchomości żydowskie i wyjechała.

I tak po pokaźnej grupie ludności, która przez kilka wieków z pewnością przyczyniła się do rozwoju miasta, nie pozostał żaden ślad. Zniknął cmentarz, rozebrano bóżnicę, nie istnieje nazwa ulicy. Niech pozostanie więc chociaż tych kilka wspomnień.

Marceli Szczęsny

WSPÓŁDECYDUJĄC — WSPÓŁODPOWIADAMY

Kontynuując naszą propozycję, którą skierowaliśmy do Czytelników w styczniu, a dotyczą przekazania przez nich opinii na temat funkcjonowania administracji państwowej, gospodarczej, działalności instytucji, jednostek handlowych, informujemy o dyżurach przy redakcyjnym telefonie. Będą odbywać się w ostatnią środę miesiąca w godzinach od 14.00 do 16.00 w siedzibie Redakcji.

Macie Państwo okazję przekazać swoje uwagi dotyczące funkcjonowania Zespołu Opieki Zdrowotnej, dowiedzieć się wszystkiego o komunikacji miejskiej, która zostanie uruchomiona z dniem 1 czerwca br., problemach budowy i remontów dróg i chodników, w końcu — porozmawiać z Przewodniczącym Rady Narodowej i Naczelnikiem Miasta i Gminy. Przypominamy, że w czerwcu mija drugi rok działalności Rady Narodowej, drugi rok pracy radnych — przedstawicieli śremskiego społeczeństwa. Wszystkie osoby, które pełnić będą dyżury, chętnie zapoznają się z opiniami Państwa. Mamy nadzieję, iż w ten sposób także i nasi Czytelnicy będą mieli okazję przyczynić się do usprawnienia funkcjonowania wymienionych instytucji.

Dyżury pełnić będą:

- 29 kwietnia (wyjątkowo we wtorek)** — Mariusz Koziorowski — Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Śreмі
Stefania Czeterbok — Kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu MiG w Śreмі
- 28 maja środa** — Andrzej Ratajczak — Zastępca Naczelnika Miasta i Gminy
Zenon Ratajczak — Kierownik Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy
- 25 czerwca środa** — Mieczysław Hołoga — Przewodniczący Rady Narodowej MiG
Andrzej Szczuchura — Naczelnik Miasta i Gminy

Przypominamy: w każdą ostatnią środę miesiąca w godzinach od 14.00 do 16.00 przy redakcyjnym telefonie nr 44-67 w siedzibie Redakcji ul. Kilińskiego 2. Telefonicznie lub osobiście. Czekamy na wnioski, propozycje, uwagi. Wykorzystajcie okazję współdecydowanie i współodpowiedzialności za losy miasta, gminy.

Karol Gostomski

od redakcji do redakcji



Potwierdzamy odbiór listu od p. Aleksandra Śmigiełskiego ze Śreму dot. m.in. artykułu M. Szczęsnego pt. „I nadszedł ten dzień” (GŚ nr 1/86). Obszerne wyjaśnienie, które przekazał autor artykułu, przesyłamy p. Śmigiełskiemu. Serdecznie pozdrawiamy.

Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Chudoby w Śreмі zaprosił nas, a za naszym pośrednictwem wszystkich Czytelników, do wzięcia udziału w obchodach „Dnia Patrona”, w dniu 26 kwietnia br. W programie przewidziano m.in. rowerowy zlot gwiazdzisty, jednodniowy rajd pieszy, konkursy n.t. „Zdrowie — trzeźwość”, „Jak się zachować”, imprezy sportowe typu: piłka nożna dziewcząt, turniej piłki koszykowej, pokaz gimnastyczny. Polecamy.

Od Dyrektora Oddziału NBP PKO w Śreмі otrzymaliśmy list, który nawiązuje m.in. do zamieszczonego w GŚ artykułu dot. funkcjonowania poczty. Dyrektor Janiszewski za naszym pośrednictwem chce przypomnieć, iż znaczną część usług, którą świadczą urzędy pocztowe, wypełnia też placówka NBP PKO. Kasy banku przy ul. Walki Młodych przyjmują wszystkie rodzaje wpłaty, szczególnie czynsze, opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, PZU, dokonują wszystkich operacji na książeczkach oszczędnościowych. W kasach NBP PKO można uzyskać fachową informację nt. lokowania oszczędności na książeczkach PKO, otrzymania kredytu MM, kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych.

Oddział NBP PKO poleca najwygodniejszą formę oszczędzania — rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy.

Kasy NBP PKO w Śreмі czynne są codziennie od 8.00 do 17.00, w soboty robocze — od 8.00 do 15.00.

Dyrektorowi Andrzejowi Janiszewskiemu Redakcja dziękuje za przekazanie niniejszej informacji.

ARESZT DOMOWY za udział w „KULIGU”

Drodzy Państwo!

W pierwszych słowach mego pisania pozdrawiam Was i do- noszę, że czuję się dobrze, czego i Wam życzę. Moje osobiste samopoczucie poprawiło się znacznie, gdy obejrzałam „Kulig” Józefa Wybickiego przedstawiony na deskach sceny (czyt. parkiecie auli) przez uczniów Zespołu Szkół, któremu patronuje autor sztuki. Nie przesadzę, gdy powiem, że dawno nie brałam udziału w tak sympatycznym spotkaniu, jakim była rozmowa z odtwórcami spektaklu, wtedy, gdy ochłonęli po emocjach publicznego prezentowania swych zdolności. Nie dość, że było sympatycznie, wesoło i dowcipnie, to również pouczająco, dydaktycznie. Dla dorosłych szczególnie. Żałuję więc, że Państwo tego nie słyszeli- Bo okazało się, że rozplynęła się gdzieś gombrowiczowska „gęba” przyprawiana młodzieży. Nie dali się też ci młodzi ludzie — po- służyć się znów Gombrowiczem — „upupić”.

Mają ambicję, chęć działania, starają się wyjść ponad prze- ciętność, chcą zrobić więcej niż przewiduje program szkolny. I to w sposób, jak na obecne czasy, nietypowy, niemodny. Bo nikt ich siłą nie zmuszał, by wystawiali „Dziady”, „Kulig”, poezję Cohena. Wystarczyła rzuciona propozycja. A teraz już sami proponują. Mrozek, Witkacy, Różewicz... Może ktoś z Państwa powie, że to porywanie się z motyką na słońce. Mogę zapewnić, że nie. Procentuje tu fakt, iż wszystkie spektakle sami **tworzyli od początku do końca**, a nie byli tylko wykonawcami. W ten sposób uczą się życia. Truizm. Ale to prawda. Tak dorasta się do życia w społeczeństwie, osiąga się tę dojrzałość, bez której sama wie- dza nie wstarczy. Ceni się pracę swoją i zespołu. Jest się współ- odpowiedzialnym.

Stanowni Państwo — rodzice, wychowawcy! Czy potraficie wy- korzystać ten zapal? Nie jestem pewna, czy pozytywne efekty przyniosło np. zastosowanie tygodnia aresztu domowego za udział w próbach „Kuligu”. Chyba, że działa to na zasadzie zakazane- go owocu, który smakuje lepiej...

Przekonana jestem, że ani rodzice, ani nauczyciele nie powin- ni obawiać się, iż młodzi artyści zapomną o swoich obowiązkach



Młodzi aktorzy z Liceum

Fot. A. Jankowski

szkolnych. Teatr dla nich to zabawa, rzecz traktowana na luzie i chyba dlatego przynosząca tak ciekawe efekty. A jeśli np. Be- ata zostanie znaną i cenioną artystką, Szkoła dumna będzie, że w tym gmachu odbywała się czteroletnia edukacja gwiazdy. Bę- dzie się czym szczycić, jeśli Fryta przejmie miejsce po Passencie, Arek przerośnie znanych mistrzów fotografików, Bomba zaś skom- ponuje bombowy utwór.

Myszę, że pomoc młodym zapaleńcom przyniesie efekty obu- stronnie. Miałam okazję poznać interesującą dwudziestkę, z któ- rych znakomita większość to uczniowie klas pierwszych. Wierzę, że swoim przykładem zarażą innych. Życzę Państwu żebyście stali się również ofiarami tej epidemii.

To bardzo miłe, gdy grupa małaolatów (określenie z sympatii) entuzjastycznie wyraża podziękowanie swojej opiekunce. Na mo- je pytanie: „Za co?” usłyszałam: „Za całokształt”.

Oby coraz częściej zdarzały się okazje do takich podziękowań i oby coraz więcej osób mogło je otrzymywać, czego na koniec sobie i Wam życzę.

MAT

LEGENDY

Podanie o Wójtostwie

W południowej części Śremu w pobliżu drogi do Dolska, na wyraźnym wzniesieniu, znajduje się najstarsze przedmieście mia- sta — Wójtostwo. Stanowiło ono własność dziedziczną wójtów śremskich od roku 1253, (kiedy to pierwszym właścicielem był wójt Konrad — założyciel Śremu), do roku 1795 — konfiskaty przez rząd pruski.

A oto jedna z legend opowiadająca o Wójtostwie:

Dawno przed laty mieszkał pod miastem wielki i bogaty pan. Miał on jedyną córkę, bardzo piękną. Rodzice zazdrośnie strzelili swej jedynaczki przed młodzieńcami z miasta. Ona jednak po- kochała ubogiego młodzieńca, z którym spotykała się ukradkiem. Gdy dziewczyna skończyła 18 lat, młodzian postanowił prosić o jej rękę. Jak było do przewidzenia, rodzice panny odrzucili oświad- czyny. Rozpacz obojga była wielka, jednak nie rezygnowali. Po długich naleganiach dziewczyny rodzice zgodzili się, lecz postawili warunek: przed ślubem młodzieniec musi zdobyć majątek. Cóż było robić? Majątku nie miał, a chciał mieć piękną żonę. Zdespero- wany zdobył się na nieczny postępek. Na gościńcu pod Śremem napadł na bogatego kupca, zabił go, zabrał towary i pieniądze. I oto w tej samej chwili usłyszał głos z nieba: „Czyn twój bę- dzie potępiony przez lat sto”. Młodzieniec nie przestraszył się, wrócił do Śremu i sprzedał towary. Za otrzymane pieniądze kupił Wójtostwo. Wkrótce odbyło się huczne wesele i młodzi zamiesz- kowali w zakupionym majątku. Ale oto okazało się, że spotkała ich przepowiedziana kara. Pięknego dworu na Wójtostwie nikt nie

chciał odwiedzać. Żyli w osamotnieniu, zapomniani i opuszczeni. I tak płynęły lata. We dworze mieszkały już ich wnuki. W przed- dzień setnej rocznicy niespodziewanie ktoś zapukał do drzwi. Był to wędrowny pielgrzym. Ucieszono się z tak długo oczekiwa- nego gościa. Podczas wieczery pielgrzym dowiedział się, że jest pierwszym obcym we dworze od 100 lat, na co zawołał: „niesz- częśny dom”. Nakarmiony i ubrany opuścił dwór, ale zapomniał zabrać książkę do nabożeństwa. Gdy wrócił następnego dnia, okazało się, że na Wójtostwie dworu już nie ma. W starym pa- rku powstał rozległy staw, a na jego powierzchni pływała książka do nabożeństwa. I tak przepowiednia po stu latach spełniła się.

Obecnie gospodarzem tego terenu jest Stacja Doświadczalna Oceny Odmian. Po stawie nie ma śladu, pozostał jedynie nie- wielki strumyk. Na skraju parku stoi nowy dwór zbudowany na początku XX wieku mieszczący administrację ośrodka.

Zbigniew Szmidt

Dzień Młodości i Zwycięstwa



Tworząc Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej jego zało- zyciele byli przekonani, że współcześni młodzi Polacy mają wspól- ne pokoleniowe cele, problemy i interesy. I nie omylili się. Orga- nizacja, przy pomocy konkretnych inicjatyw, utożsamia się z po- trebami i dążeniami wszystkich młodych ludzi stając się rzecz- nikami ich interesów.

W roku bieżącym, 28 kwietnia, ZSMP obchodzić będzie swoje dziesięciolecie. Stało się to okazją do podejmowania przez mło- dych ludzi nowych inicjatyw i czynów, którymi chcą uczcić rocz- nice powstania swej organizacji. Na szczeblu miejsko-gminnym odbyło się współzawodnictwo kół ZSMP w pracy i nauce. Naj- lepsze z nich zostaną wyróżnione podczas uroczystej akademii, która odbędzie się w dniu 10 maja br. w kinie Klubowym. Aka- demia ta będzie wstępem do obchodów „Dnia Młodości i Zwy- cięstwa” zainspirowanych przez ZSMP, organizowanych zaś nie tylko przez kół Związku, ale i przez inne organizacje i niektóre śremskie zakłady pracy.

W programie organizatorzy przewidzieli wiele ciekawych pro- pozycji kulturalnych dla mieszkańców miasta i gminy. Powinny one zaspokoić oczekiwania nawet najbardziej wybrednych.

Irena Staszewska

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 3/86:

Poziomo: Ibis, medal, maceznik, pilarz, Arka, rum, homeryk, Ciano, zqb, wakacje, bak, harem, gra, korab, Skra, komar, Popow, katarzyniarz, solwa, sak, zabawa, raja, Nagasaki, nawa, Re, Alina, mara, Nsuta, omen, uta, Aza, kort, siarka, ultrafiolet, proklamacja, oportunistka, radar, potas, balon, Ilmba, tasak, nazwa.

Pionowo: limeryk, widz, beczka, sanacja, Dalewo, likier, mIm, tara, kra, sumator, Pollak, animozja, Dąbrowa, Chanakin, ekran, kos, owal, baza, Sa- ba, krasa, rywal, as, rak, tagore, ar, Awa, Nemo, insula, aut, ambo, Anat, talk, Sas, Krupp, retro, Idiom, rylec, astma, earl, ropa, kar, atu, ami, juta, odbłask, Orłnoko, spaliny, atomizm, rabata, szkal.

Rozwiązanie kalamburu: Koszuta

Rozwiązanie kalamburu kołowego: Zieliński

Nagrody wylosowali: Lidia Warot, Maria Szymanowska-Selmoser.

KRONIKA

WYDARZEN

Przedjazdowe spotkania

W organizacjach partyjnych, zakładach pracy i organizacjach społeczno-politycznych trwają przedjazdowe spotkania i dyskusje. W dniu 26 lutego w sali widowiskowej Odlewni Żeliwa w Śremie odbyło się inauguracyjne spotkanie z prof. Czesławem Mojsiejewiczem poświęcone omówieniu i przedyskutowaniu Programu PZPR przed X Zjazdem.

„Order serca matkom wsi”

W dniu 6 marca br. w Klubie „Maciuś” z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się uroczyste spotkanie Zarządów Kół Gospodyń Wiejskich gminy Śrem. Podczas spotkania zostały wręczone m.in. odznaczenia „Order serca matkom wsi”, przyznane przez Centralny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz redakcję tygodnika „Gospodyni”. Odznaczenia otrzymały: p. Gertruda Kaźmierczak z Kawcza i p. Kazimiera Waszak z Wyżki. Gratulujemy.

Plenum KMG PZPR

W dniu 12 marca br. odbyło się kolejne posiedzenie plenarne KMG PZPR. Tematem Plenum była ocena aktywności członków PZPR w związkach zawodowych a także ocena stanu organizacyjnego oraz działania ORMO na terenie miasta i gminy.

Uroczyste Plenum Ligi Kobiet Polskich

18 marca z okazji 40-lecia LKP oraz Międzynarodowego Dnia Kobiet w Klubie Środowiskowym odbyło się uroczyste Plenum Zarządu Miejskiego LKP. Uczestniczył w nim Przewodniczący ZW LKP w Poznaniu Jadwiga Kośmider, Sekretarz ZW LKP Daniela Kaźmierczak, przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy, PRON i ZBoWiD-u.

W części artystycznej wystąpił z półgodzinnym recitalem nasz redakcyjny kolega Gabriel Jasiński. Prezentował muzykę i piosenki z dawnych lat. Szlagierem była piosenka skomponowana przez p. Jasińskiego z tekstem Marii Jasińskiej z okazji 40-lecia LKP.

Posiedzenie Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Śremie

20 marca br. podczas posiedzenia Koła SBP omówiono dotychczasową działalność środowiska bibliotekarskiego miasta i gminy, dyskutowano nad jego problemami i o perspektywach dalszego działania.

W spotkaniu uczestniczyli: v-ce Przewodnicząca ZG SBP mgr Zofia Płatkiewicz, Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury WRN mgr Franciszek Łozowski, władze polityczno-administracyjne miasta i gminy. Podniosłym momentem spotkania było uhonorowanie

długoletniej pracownicy Biblioteki Publicznej w Śremie Walerii Morek (organizatora bibliotek publicznych na Ziemi Śremskiej) Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Gratulujemy!

Gość śremskich harcerzy

W pierwszy dzień wiosny (21 marca) śremskich harcerzy odwiedził Zastępca Dowódcy Wojsk Lotniczych, a zarazem członek Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerzy gen. brygady dr Jan Celek. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium Miejsko-Gminnej Rady Przyjaciół Harcerzy, Komenda Hufca ZHP oraz kierownictwo polityczno-administracyjne miasta i gminy, gościom zapoznano ze stanem organizacyjnym hufca, różnorodnością form działania, przedstawiono stan przygotowań do Akcji Lato i wypoczynku dzieci i młodzieży. Druga część pobytu to spotkania z zuchami, harcerzami i instruktorami w prawdziwie harcerskiej atmosferze.

Jak nas zapewniono, to nie ostatnia wizyta Generała wśród śremskich harcerzy.

Dzień Patrona

W dniu 22 marca br. Zespół Szkół im. Gen. J. Wybickiego obchodził Święto Patrona. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych i gospodarczych miasta i gminy, przedstawiciele organizacji społecznych, pedagodzy, uczniowie. W trakcie spotkania grupie młodzieży wręczono zostały dowody osobiste.

TKKS

W dniu 24 marca odbyła się Konferencja Programowo-Wyborcza Zarządu Miejsko-Gminnego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Nowo wybranym Prezesem ZMG TKKS został Zbigniew Ratajczak. W Konferencji uczestniczył Prezes ZW TKKS doc. Władysław Kot.

Partyjne Forum w Odlewni Żeliwa

3 kwietnia w sali widowiskowej Odlewni Żeliwa odbyła się Konferencja Komitetu Zakładowego PZPR, w której uczestniczyli m.in. wiceminister Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Kazimierz Grzesiak, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Grzegorz Romanowski. Uczestnicy Konferencji wybrali delegata na X Zjazd — Alfreda Babczyka. Wybrano też trzech delegatów na Konferencję Wojewódzką oraz 45 na Konferencję Miejsko-Gminną.

Manifestacja pokojowa

3 kwietnia na Placu Pamięci Narodowej odbyła się manifestacja pokojowa z udziałem młodzieży szkolnej, społeczeństwa, władz polityczno-administracyjnych i gospodarczych, organizacji społecznych miasta i gminy. Manifestacja stanowiła inaugurację obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej. Z apelem pokojowym skierowanym do społeczeństwa wystąpił Zarząd Koła ZBoWiD, który był jednocześnie inicjatorem uroczystości. K.G.

SPORT TURYSTYKA REKREACJA

V Rajd im. Gen. Józefa Wybickiego

W dniach 22—23.III. odbył się rajd organizowany przez SKKT PTTK przy Zespole Szkół im. Wybickiego. Kierownictwo rajdu sprawowali: Feliks Królikowski, Magdalena Płóciennik, Ewa Wieczorek, Maria Kubiszewska, Waldemar Chempieński. Na mecie rajdu spotkało się 355 turystów, którzy przeszli na 6 trasach dwudniowych, trasach jednodniowych i 1 trasie kolarskiej. Odbyły się konkursy wiedzy o Wybickim, i turystyczno-krajoznawczy, na piosenkę turystyczną, na plakat antyalkoholowy, na najlepszą „Marzannę”. Na zakończenie rajdu wszyscy uczestnicy przeszli nad rzekę Wartę, gdzie odbyło się palenie i topienie wykonanych „Marzann”.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

W dniu 22.III. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Oddziału w Śremie. W zebraniu uczestniczyli: I Sekretarz KMG PZPR Michał Chmielewski, Prezes ZW WOPR płk Tadeusz Zamelski. Ponownie Prezesem został wybrany Władysław Michalak, v-ce prezesami zostali Franciszek Konieczny i Roman Mąkowski.

Rekreacja w Hali Sportowej HCP

Przeprowadzone zostały mistrzostwa nauczycieli w piłce koszykowej, w piłce ręcznej i piłce nożnej. Zwycięstwo w tych grach odniosła reprezentacja nauczycieli szkół podstawowych.

W lidze piłki ręcznej międzywydziałowej. Odlewni Żeliwa startowało 9 drużyn. I miejsce zajął zespół W-2 przed W-5 i W-4. Rozpoczęła się liga kręglarska międzywydziałowa, w której startuje 12 zespołów oraz liga tenisa stołowego, w której udział biorze 10 zespołów.

W zawodach pływackich dla dzieci i młodzieży odbytych w dniu 9.III. udział wzięło 42 zawodników.

W mistrzostwach Odlewni Żeliwa w brydżu sportowym zwyciężyli Łagoda, Grześkowiak przed Bartkowiakiem i Morawcem oraz T. Mateckim i T. Prymelskim.

Kręglarstwo

W dniu 8.III. z okazji MDK na kręgielni Ogniska TKKKF „Sokół” odbył się turniej kręglarski dla kobiet. Zwyciężyła Sabina Łaznowska przed Janiną Frąckowiak i Krystyną Jechurą.

Szkolny Związek Sportowy

Przeprowadzono mistrzostwa w piłce ręcznej szkół podstawowych rejonu III. I miejsce w kat. chłopców zajęła Sz. P. z Czempinia przed Sz. P. Nr 2 Śrem i Sz. P. Kórnik. W kat. dziewcząt I miejsce Sz. P. Nr 2 Śrem przed Sz. P. Kórnik i Sz. P. Dolsk.

W rejonowych rozgrywkach w tenisie stołowym w kat. chłopców: I miejsce Sz. P. Radzewo, II m. Sz. P. Masłowo, III m. Sz. P. Pyszca. W kat. dziewcząt — I m. Sz. P. Masłowo przed Sz. P. Pyszca i Sz. P. Radzewo.

Ludowe Zespoły Sportowe

W dniu 16.III. odbyły się Zimowe Igrzyska LSZ i zakładów gospodarki żywnościowej. W punktacji Ogniw LSZ I m. zajął LZS — Zespół Szkół Wybickiego, II m. LZS Zespół Szkół Chudoby, III m. LKS „Piast”. W punktacji zakładów I m. RSP Błociszewo, II m. SHRO Nachowo, III m. ZH WZGS Śrem. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Irena Włodarczak, Urszula Roszyk, Piotr Jurga, Mariola Wolska, Marek Sępa, Janusz Kołodziej, Mariusz Tomczak, Sławomir Andrzejczak. Udział wzięło 182 uczestników.

W halowym turnieju piłki nożnej drużyn LZS zwyciężyła drużyna LSZ Pyszca przed LZS Krzyżanowo i LZS Zbrudzewo.

Koszykówka

11.III. koszykarze Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Chudoby zakończyli rozgrywki w lidze szkół ponadpodstawowych zdobywając pierwszy raz w historii mistrzostwo woj. poznańskiego. Gratulujemy koszykarzom oraz nauczycielom — opiekunom — Jakowi Ciesiółce i Kazimierzowi Zdziechowskiemu życząc dalszych sukcesów.

Szachy

W Mierzynie odbył się finał wojewódzki „Złotej Wieży”. Drużyna LKS „Piast” zajęła II miejsce zdobywając 34 pkt. za Wrzosem Września 34,5 pkt. Drużyna występowała w składzie: Piotr Hoffmann, Piotr Kaczmarek, Ewa Bogacka i Wojciech Pauli.

Roman Szafranski

Kombinat Budownictwa Ogólnego w Śremie i Redakcja „Głosu Śremskiego” ogłaszają konkurs na emblemat (znak graficzny) Kombinat, którym oznaczone będą obiekty i jednostki do niego należące.

Główna i jedyna nagroda dla autora zwycięskiego projektu — 20.000 zł.

Propozycje należy składać w siedzibie Redakcji do dnia 5.05.86

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO W ŚREMIE

Os. PSARSKIE 82

zatrudni pracowników

- zastępcę głównego księgowego
- technicy i inżynierowie budownictwa
- technicy i inżynierowie branży elektrycznej i instalacji (wod.-kan., gaz, co.)
- kosztorysantów
- informatyka w zakresie programowania i metod informatyki
- zaopatrzeniowców
- ekonomistów
- magazynierów
- murarzy-tynkarzy
- betoniarzy-zbrojarzy
- cieśli
- monterów wewnętrznej instalacji budowlanej
- elektromonterów
- blacharzy-dekarzy
- posadzkarzy-lastrykarzy

Blizsze informacje uzyskać można w Wydziale Zatrudnienia Urzędu Miasta i Gminy w Śremie, ul. Mickiewicza 17, a od 2 maja w siedzibie Kombinat, tj. Os. Psarskie 82, tel. 43-16 i 43-17.



ANDRZEJ TOMCZAK

mistrz fryzjerski

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO W ŚREMIE

OS. PSARSKIE 82

ogłasza nabór na rok szkolny 1986/87 do klasy I Zespołu Szkół Zawodowych w Śremie w zawodach budowlanych:

- murarz-tynkarz
- betoniarz-zbrojarz
- malarz
- monter konstrukcji drewnianych (cieśla)
- monter wewnętrznej instalacji sanitarnej
- elektromonter
- blacharz-dekarz
- monter konstrukcji żelbetonowych

W celu przyjęcia do szkoły młodociani powinni złożyć:

- podanie potwierdzone przez rodziców
- życiorys
- świadectwo lekarskie o zdolności do nauki zawodu
- 3 zdjęcia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

Wymagany wiek — od 15 do 17 lat.

Młodocianym, którzy podpiszą umowę o naukę zawodu, przysługuje:

- wynagrodzenie: I klasa — 2500 zł, II — 2950 zł, III — 3750 zł oraz premia do 20%. Niezależnie od wynagrodzenia uczniowie mogą otrzymać stypendium fundowane w wysokości: klasa I — 1500 zł, II — 2000 zł, III — 2500 zł. Stypendium płatne jest przez okres 12 miesięcy.
- bezpłatny posiłek regeneracyjny
- odzież robocza

Absolwenci po ukończeniu nauki zawodu mają zapewnioną pracę w Kombinacie oraz prawo kontynuowania nauki. Po przeprowadzeniu nienagannie 7 lat w Kombinacie pracownicy nabywają prawo do ubiegania się o przydział mieszkania.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zespół Szkół Zawodowych w Śremie, ul. J. Krasickiego 19, tel. 43-37 do dnia 25 sierpnia 1986 r.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Śremie

dokonyuje naboru uczniów

w zawodzie piekarza na rok szkolny 1986/87

Uczniowie ci przyjęci zostaną na umowie pracowniczej i otrzymywać będą następujące wynagrodzenie:

- w klasie I — 3000 zł
- w klasie II — 3500 zł
- w klasie III — 4500 zł

Ponadto po ukończeniu każdego roku praktycznej nauki zawodu każdy uczeń otrzyma dodatkową nagrodę w wysokości 20.000 złotych.

Uczniowie ci po ukończeniu nauki oraz praktycznej nauki zawodu mają zagwarantowaną pracę w piekarniach naszej Spółdzielni.

Informujemy, że Zakład dysponuje bazą socjalno-bytową w postaci własnych ośrodków wczasowych w górach i nad morzem.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się w Sekcji Spraw Pracowniczych „Społem” PSS w Śremie, ul. Mickiewicza 3 w celu uzyskania dalszych informacji.

sentencja miesiąca

*Kapitał skromności
przynosi zawsze wysokie procenty*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Karol Gostomski — przewodniczący, Renata Kocieliński — zastępcą przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasłowski, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Urszula Pożniak, Irena Staszewska, Roman Szafranski, Kazimierz Zastawny, Eugeniusz Ferster, Maciej Warczewski — dział techniczny. Krzysztof Jurgo, Władysław Smolich — fotoreporterzy.

ADRES REDAKCJI: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, telefon 46-29 i 44-67. Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadsyłanych materiałów, jak również dokonywania skrótów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.